

Sygn. akt I ACa 31/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Tomasz Sagała
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W.**

przeciwko (...) **w B.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 października 2016 r. sygn. akt I C 528/16

I. **oddala apelację;**

II. **nie obciąża powoda kosztami procesu w instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powód M. W., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu (...)w B., wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 5.000 zł na rzecz dowolnej instytucji publicznej wspierającej ochronę ludzi bezdomnych i walkę z bezdomnością. Nadto domagał się wydania orzeczenia o prawnych możliwościach egzystowania obywatela pozbawionego środków do życia wskutek działania strony pozwanej, natychmiastowego doprowadzenia do ustania bezprawnie, ale urzędowo narzuconych warunków życia oraz sporządzenia dokumentu, który mógłby być przedstawiany osobom trzecim i instytucjom jako usprawiedliwienie niemożności pokrycia przez niego zaciągniętych zobowiązań.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że (...) w B. odmówił przyznania mu świadczenia rehabilitacyjnego, od której to decyzji wniósł odwołanie do Sądu Rejonowego w Białymstoku. W związku z zaistniałą sytuacją od 18 sierpnia 2015 r. został pozbawiony jakichkolwiek przychodów, nie jest w stanie zapewnić utrzymania swoim najbliższym i regulować rachunków, w tym opłacać czynszu za najem mieszkania do tego stopnia, że w niedługim czasie grozi mu eksmisja. Powyższa sytuacja powoduje u niego uczucie niemocy i bezradności, stres spowodowany przewlekłą chorobą, trudności ze spokojnym snem, lęk o przyszłość zawodową i osobistą, rozgoryczenie, spadek komfortu życia, istotne ograniczenie aktywności życiowej. Zaznaczył, że opieszałość organów państwowych, pozbawienie go środków do życia na tak długi okres czasu oraz brak udzielenia realnej pomocy, czy informacji z ich strony jest naruszeniem jego godności i art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. W toku postępowania sprecyzował, że pozwany sprowadził bezpośrednie zagrożenie dla jego życia i zdrowia, pozbawił go wolności, spokoju, godności osobistej, dobrego imienia i dumy, jak i nietykalności mieszkania.

W odpowiedzi na pozew(...)w B. wniósł o jego odrzucenie w zakresie żądania zasadzenia kwoty 17.500 zł, oddalenie w pozostałym zakresie oraz przyznanie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Argumentował, że jego działania miały oparcie w przepisach prawa, nie zmierzały do przewlekłości. Wskazał, że nie może ponosić ujemnych konsekwencji okresu rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy w Białymstoku, a dochodzący zadośćuczynienia nie wykazał, że obiektywnie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Na rozprawie w dniu 2 września 2016 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 21 października 2016 r. oddalił powództwo i odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że decyzją z dnia 29 września 2015 r. (...) w B. na podstawie art. 18 ust. 1 i ust. 3-6 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa odmówił M. W. prawa do świadczenia rehabilitacyjnego od dnia 25 sierpnia 2015 r. Wskazano, że powód pobierał świadczenie rehabilitacyjne od 29 października 2014 r. do 25 sierpnia 2015 r., a komisja lekarska ZUS w dniu 24 września 2015 r. orzekła, że stan jego zdrowia nie uzasadnia przyznania prawa do tegoż świadczenia. Ubezpieczony wniósł odwołanie od decyzji do Sądu Rejonowego w Białymstoku, który rozpoznaje sprawę pod sygnaturą VI U 631/15.

Postanowieniem z dnia 22 października 2015 r. pozwany zawiesił z urzędu postępowanie w sprawie ustalenia uprawnień M. W. do renty z tytułu niezdolności do pracy do czasu rozpatrzenia w/w sprawy przez Sąd Rejonowy w Białymstoku.

Powód kilkakrotnie jesienią 2015 r. i na początku 2016 r. zwracał się do (...)z żądaniem przyznania świadczeń, powołując się na brak środków do życia. Strona pozwana w wystosowanych odpowiedziach wyjaśniała tryb postępowania i konieczność oczekiwania na prawomocne sądowe rozstrzygnięcie sporu. M. W. podobnie treściowo pisma wystosowywał do Prezesa Sądu Rejonowego w Białymstoku, Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Rozwoju, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Zawiadamiał ZUS o swojej sytuacji zdrowotnej i stanie zdrowia, wzywał pozwanego do zaprzestania łamania przepisów prawa i natychmiastowego przyznania zaległego świadczenia rentowego.

Powód umową z dnia 15 lipca 2015 r. wynajął mieszkanie w B.. Na skutek zalegania z płatnością czynszu wynajmujący wypowiedział ją w lutym 2016 r. i złożył pozew o eksmisję. W marcu 2016 r. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie przyznał rodzinie M. W. zasiłek okresowy z powodu długotrwałej choroby od 1 marca 2016 r. do 20 kwietnia 2016 r. w kwocie 771 zł miesięcznie, zasiłek celowy na zakup żywności w kwocie 320 zł oraz na środki czystości, potrzeby bieżące i opłaty mieszkaniowe w łącznej kwocie 510 zł.

W dniu 12 kwietnia 2016 r. pozwany podjął postępowanie w sprawie o ustalenie uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy, mając na uwadze szczególne okoliczności wynikające z sytuacji życiowej powoda. W dniu 25 kwietnia 2016 r. lekarz orzecznik ZUS orzekł, że M. W. nie jest niezdolny do pracy. W uzasadnieniu stwierdził, że schorzenia powoda powodują przewlekłe upośledzenie funkcji stanu psychicznego, układu krążenia, układu nerwowo

– mięśniowo – szkieletowego i związanego z ruchem, ale stopień ich nasilenia nie skutkuje utratą zdolności do pracy, wskazane jest dalsze leczenie, psychoterapia, redukcja otyłości.

Przechodząc do ceny żądania pozwu, Sąd Okręgowy przytoczył na wstępie przepis art. 23 k.c., zgodnie z którym dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Według zaś art. 24 § 1 k.c., ten czyje dobro zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia ich skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Dodatkowo na zasadach przewidzianych w art. 445 k.c. oraz art. 448 k.c. osoba, której dobra osobiste zostały naruszone, może żądać również zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Wskazał dalej, że obowiązujące prawo nie chroni przed każdym, jakimkolwiek naruszeniem dóbr osobistych. Przyznaje je wówczas, gdy naruszenie dobra osobistego jest jednocześnie naruszeniem prawa podmiotowego, a także zgodnie z art. 24 § 1 k.c., jeśli miała miejsce bezprawność działania.

Dobra osobiste są niemajątkowymi, indywidualnymi wartościami sfery przeżyć psychicznych, wiążącymi się z osobowością człowieka, określającymi jego integralność i pozycję w społeczeństwie w ramach uznawanych przez system prawny. Jako takie mają charakter przyrodzony, nieprzenoszalny i niezbywalny. Ustrojową ochronę dóbr osobistych zapewnia art. 47 Konstytucji, stanowiący, że każdy ma prawo do ochrony czci i dobrego imienia.

Rozważając zasadność roszczeń powoda, Sąd dokonał oceny, czy w świetle zgromadzonych dowodów doszło w ogóle do naruszenia jakiegokolwiek jego dobra osobistego oraz czy działanie pozwanego nosiło znamiona bezprawności.

W tym kontekście podkreślił, że przepisy art. 23 i 24 k.c. w odniesieniu do ogólnej reguły dowodowej nakładają na powoda obowiązek wykazania, iż doszło do naruszenia jego dobra osobistego i wskazania jakie dobro zostało naruszone. W przypadku ustalenia, że taka sytuacja miała miejsce, w art. 24 § 1 k.c. ustanowiono domniemanie prawne, w myśl którego naruszenie (zagrożenie) dobra osobistego jest bezprawne (tzw. domniemanie bezprawności). Konsekwencją tego domniemania jest przesunięcie ciężaru udowodnienia braku bezprawności na osobę, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego (art. 6 k.c.). W tej sytuacji pozwanego obciążałby obowiązek udowodnienia, że był do określonego działania uprawniony. Nadto ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna (art. 24 § 1 k.c.), nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocenę subiektywną).

Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Decydujące znaczenie ma to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów.

Powód wskazywał, iż w wyniku działania pozwanego zostały naruszone jego dobra osobiste w postaci zdrowia, wolności, spokoju i dumy, jak i nietykalności mieszkania, a szerzej rzecz ujmując prawa do godnego i spokojnego życia. Podkreślał, że odmowa przyznania świadczenia rehabilitacyjnego i renty, gdy pracował zawodowo przez wiele lat i aktualnie jest osobą niezdolną do pracy, spowodowała pogorszenie jego stanu zdrowia, problemy finansowe i niemożność zapewnienia bytu nie tylko sobie, ale i swojej rodzinie – małżonce i córce. Dodatkowo bierność (...) i czas jaki upłynął potęguje jego cierpienia psychiczne, poczucie bezradności i niemocy, a brak środków finansowych

na spłatę zobowiązań wywołuje uczucie wstydu i sprawia, że jest odbierany jako oszust, co narusza jego dobre imię jako człowieka uczciwego.

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia dóbr osobistych M. W., albowiem powód nie wykazał tej przesłanki zgodnie ze spoczywającym na nim ciężarze dowodu (art. 6 k.c.). Jako naruszenia dobra osobistego nie można bowiem kwalifikować wszelkich, subiektywnie ocenianych jako niekomfortowe dla danej osoby sytuacji, np. wynikającej z faktu odmówienia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Samo powstanie negatywnych odczuć lub emocji wywołane czymś działaniem nie przesądza o tym, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego. Istotny jest odbiór danej wypowiedzi czy działania przez osoby trzecie i reakcja opinii publicznej. Uwzględniając abstrakcyjny model „przeciętnego obywatela” oraz przeważające w społeczeństwie zapatrywania moralne i obyczajowe, oceniane według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych, nie sposób uznać, że samo wydanie niekorzystnej dla powoda decyzji przez kompetentny organ w wyniku prawidłowo przeprowadzonej procedury stanowiło naruszenie wymienionych przez niego dóbr osobistych, tj. zdrowia, godności, czci czy nietykalności mieszkania.

Nie każdy bowiem przypadek dyskomfortu psychicznego, spowodowany zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania sądowej ochrony dóbr osobistych. Dobra osobiste są czymś szczególnie cennym, trzeba więc dążyć do zapewnienia ich ochrony w każdym przypadku, w którym odniesiony w nich uszczerbek znajduje potwierdzenie nie tylko w odczuciu samego zainteresowanego, ale i w zobiektywizowanej ocenie zewnętrznej. Z drugiej strony, nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie dla przypadków drobnych, incydentalnych, dotyczących wyłącznie subiektywnych przeżyć samego powoda. Taki sposób postępowania prowadziłby bowiem do niedopuszczalnego deprecjonowania samego przedmiotu ochrony, naruszając jednocześnie zasadę *minima non curat pretor*. Stwierdził, iż naruszenie spokoju psychicznego człowieka i jego uczuć, które nie da się sprowadzić do naruszenia któregoś z dóbr wymienionych w art. 23 k.c. lub uznanych w judykaturze, nie podlega ochronie. Podkreślenia wymaga, że prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie nie jest dobrem osobistym.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób jest przyjąć, że negatywna decyzja ZUS naruszyła stan zdrowia M. W.. Powód nie wykazał, że wyłącznie skutek działania pozwanego doszło do jego pogorszenia. Nie sposób też uznać, że decyzja godziła w nietykalność mieszkania ubezpieczonego. Pojęcie to jako dobro osobiste przewidziane w art. 23 k.c., obejmuje ochronę pewnej sfery życia prywatnego człowieka, a mianowicie jego mieszkania i prawa do spokojnego korzystania z niego oraz poczucia bezpieczeństwa wynikającego z posiadania mieszkania (domu). Do naruszenia dobra osobistego, jakim jest nietykalność mieszkania, może dojść w drodze fizycznego wtargnięcia do mieszkania (domu) lub poprzez naruszenie prawa uprawnionego do określonego sposobu korzystania z niego, a także przez inne bezprawne naruszenie sfery psychicznej użytkownika mieszkania i jego stanu emocjonalnego, związanego z poczuciem bezpieczeństwa wynikającym z posiadania domu, jako centrum życiowego i z przekonania, że nikt bezpodstawnie nie tylko tam nie wtargnie, lecz także nie zakwestionuje jego prawa do domu. Niewątpliwie pozwany nie ingerował w opisany wyżej sposób w mieszkanie, w którym koncentruje się życie powoda. Podobnie nie sposób wywieść, że samo wydanie niekorzystnej decyzji w przedmiocie świadczenia rehabilitacyjnego oznacza przypisanie M. W. pejoratywnych cech charakteru, jak bycie nieuczciwym w relacjach między powodem a innymi podmiotami.

Niezależnie od powyższego, podkreślił, że nie można było uznać zachowania strony pozwanej za bezprawne. Pojęcie bezprawności działania jako przesłanka odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego ujmowane jest w prawie cywilnym szeroko. Przyjmuje się mianowicie, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylecia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w obronie „uzasadnionego interesu”.

W ocenie Sądu, (...) wydając decyzję co do przysługiwania powodowi świadczenia rehabilitacyjnego działał w oparciu w granicach przyznanych kompetencji i na podstawie przepisów prawa, w szczególności ustawy o systemie ubezpieczeń

społecznych. Postępowanie było prowadzone przez uprawniony organ, zgodnie z przewidzianą przez ustawodawcę procedurą, zagwarantowano powodowi uczestnictwo i możliwość wyrażania stanowiska. Nadto w zgodzie z przepisami pouczono M. W. o prawie, terminie i sposobie zaskarżenia wydanej decyzji, z której ostatecznie skorzystał. W chwili obecnej trwa postępowanie przez Sądem Rejonowym w Białymstoku, które ma na celu skontrolowanie prawidłowości decyzji z dnia 29 września 2015 r. i definitywne rozstrzygnięcie o uprawnieniach powoda do świadczenia rehabilitacyjnego. W takim układzie procesowym nie można zasadnie zarzucać(...), że postępował w sposób sprzeczny z prawem.

W rezultacie powyższego, na mocy art. 24 k.c. w zw. z art. 445 k.c. i art. 448 k.c. oddalił powództwo jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. przyjmując, iż w sprawie zachodzi wypadek szczególny, uzasadniający odstąpienie od obciążania kosztami powoda jako strony przegrywającej. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „przypadków szczególnie uzasadnionych” pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego przepisu powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Powód jest osobą bezrobotną, nie ma majątku ani oszczędności, na swoim utrzymaniu posiada żonę i dziecko. W tym stanie rzeczy zasady słuszności sprzeciwiają się obciążaniu go kosztami wszczętego procesu.

Powyższy wyrok powód zaskarżył apelacją w zakresie w pkt. I, w którym oddalono jego powództwo.

Apelację oparł na następujących zarzutach:

- a) na fakcie nierzetelnego lub co najmniej niepełnego (niejednoznacznego) określenia stanowisk (roszczeń i żądań), tak strony powodowej, jak również strony pozwanej;
- b) na złym dokonaniu przez Sąd nieprecyzyjnego (niejasnego) lub wręcz błędnego ustalenia rzekomych faktów i właściwej oceny sytuacji rzeczywiście zaistniałej;
- c) na ewidentnym naruszeniu przez Sąd zasady równości prawnej podmiotów tj. stron procesu sądowego, z jaskrawo widocznym jednoznacznym wykazaniem nie popartej żadnymi dowodami nieskazitelnosci instytucji pozwanej, z jednoczesnymi ciągłymi sugestiami o pejoratywnie kojarzonych abstrakcyjnych przywarach powoda;
- d) w związku z aspektami wymienionymi w punktach poprzednich siłą rzeczy błędnym wyważeniu sprawy, błędnej analizie i ocenie, a w efekcie na błędnym orzeczeniu końcowym.

W oparciu o te zarzuty, powód podtrzymał w całości pretensje i roszczenia zawarte w pozwie oraz w uzupełnieniu do pozwu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia Sądu Okręgowego, jako, że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, wszechstronnie rozważonym i ocenionym zgodnie ze wskazaniem art. 233 § 1 k.p.c. Zaaprobował także wnioski wywiedzione na podstawie tego materiału, a w rezultacie – ocenę prawną powództwa jako bezzasadnego w całości.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy zawarł obszerny wywód, w którym przedstawił poglądy orzecznictwa i doktryny, odnoszące się do definicji dobra osobistego, typów dóbr osobistych oraz ochrony dóbr osobistych na gruncie art. 24 k.c. wraz z przepisami prawa deliktowego.

Sąd Apelacyjny podziela te poglądy, w związku z czym nie ma też potrzeby ich szczegółowego omawiania w niniejszym uzasadnieniu.

Na wstępie wypada zauważyć, iż powód bezsprzecznie znajduje się w bardzo trudnej sytuacji życiowej, zdrowotnej i materialnej w związku z utratą źródła utrzymania. Ma też prawo odczuwać z tego powodu poważny dyskomfort i w swoim przekonaniu subiektywnie obwiniać za zaistniałą sytuację instytucje publiczne (...), Sądy), w których procedowaniu upatrywał źródła obecnych kłopotów. Bezsprzecznie też zła sytuacja życiowa i materialna oddziałuje negatywnie na całokształt funkcjonowania jednostki ludzkiej, w tym także na możliwość korzystania z niektórych praw osobistych, gdy np. wymusza opuszczenie zajmowanego mieszkania.

Jednak nie można podzielić poglądu powoda, jakoby odpowiedzialność za jego sytuację życiową ponosił pozwany (...), który nie uwzględnił jego wniosku o przyznanie świadczenia rehabilitacyjnego, a następnie renty inwalidzkiej, czym pozbawił go środków utrzymania i tym samym naruszył dobra osobiste.

Oceniając zasadność apelacji Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że ochrona dóbr osobistych przewidziana w art. 24§1 k.c. obejmuje swoim zakresem naruszenia tego rodzaju, które miały charakter bezprawny. Bezprawne w rozumieniu tego przepisu jest każde działanie naruszające dobro osobiste, chyba, że wystąpi szczególna przyczyna usprawiedliwiająca naruszenie. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, ochronę uzasadnionego interesu oraz, pod pewnymi warunkami – zgodę pokrzywdzonego. Jeżeli więc obowiązujące przepisy przewidują określone procedury lub nadają pewnym organom określone kompetencje, to działanie w ich ramach – nawet jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych – z reguły nie jest bezprawne, chyba, że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, a w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszających godność osoby, której dotyczy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 stycznia 2014 r., I ACa 612/13 i przywołane w nim orzeczenia).

W realiach rozpoznawanej sprawy, postępowania w sprawie świadczeń z ubezpieczenia społecznego zostały zainicjowane wnioskami powoda w sprawie przyznania tych świadczeń, prowadzone były przez organ rentowy na podstawie właściwej procedury, zaś Sąd Apelacyjny nie stwierdza, aby w ramach tych postępowań zostały wyrażone oceny bądź sformułowania nieuzasadnione przedmiotem i potrzebami tych postępowań, a przy tym naruszające dobra osobiste powoda. Decyzje (...) zostały zaskarżone do Sądu, który we właściwej procedurze sądowej poddał je merytorycznej kontroli. Nadmienić należy, że sprawa o świadczenie rehabilitacyjne zostało już prawomocnie rozstrzygnięta, ponieważ wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 16 lutego 2017 r. oddalono apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 4 listopada 2016 r., którym oddalono odwołanie powoda od decyzji (...) w sprawie odmowy przyznania świadczenia rehabilitacyjnego (k. 226).

Subiektywne zatem przekonanie powoda, iż wskutek bezprawnych działań pozwanego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych nie znajduje uzasadnienia w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie ma bowiem podstaw, aby utożsamiać negatywnej treści rozstrzygnięcia o żądaniach strony postępowania z naruszeniem jej dóbr osobistych, gdyż do katalogu dóbr osobistych nie sposób zaliczyć prawa podmiotowego „do wygrania sprawy”, ponieważ po prostu takie prawo nie istnieje. Każda strona poddająca swoje żądania pod osąd organu orzekającego musi liczyć się z tym, że jej żądania mogą zostać nie uwzględnione, jeżeli okażą się niezasadne

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., dzieląc w tym zakresie motywy, jakimi kierował się Sąd Okręgowy odstępując od obciążenia powoda kosztami procesu.

(...)

(...)